

P R O S P E K T.

Z dniem 1 Lipca roku bieżącego 1873 wychodzić zacznie w Warszawie pismo codzienne,

pod tytułem:

WIEK

GAZETA POLITYCZNA, LITERACKA I SPÓŁECZNA.

Wychodząc z zasady, że w dość obfitej już zład inąd naszej literaturze peryodycznej, nowe wydawnictwo, żeby mieć rację

bytu, przedewszystkiém istotną w niej zapełnić powinno próżnię, **Wiek** wziął sobie za zadanie: stać się rzeczywistym orga-

nem kraju, w którym i dla którego wychodzi, a cały ruch jego postępu i życia, nie pomijając przytém podobnych także objawów

z obczyzny, ile możliwości wyczerpująco, w najrozmaitszych stale streszczać kierunkach. Obszerność programu, z jakim przed pu-

blicznością dziś występujemy, sama poda już miarę sposobu, w jaki spełnianie takiego zadania pojęliśmy.

WIEK obejmować będzie:

- 1) Artykuły wstępne o polityce zagranicznej;
- 2) Artykuły wstępne o kwestjach społecznych i ekonomicznych, krajowych i obcych;
- 3) Wiadomości i rozporządzenia rządowe;
- 4) Przeglądy ogólne bieżącej polityki, depesze telegraficzne i wyciągi z gazet zagranicznych;
- 5) Korrespondencye z kraju i zagranicy, treści politycznej, społecznej, naukowej, literackiej i artystycznej;
- 6) Wiadomości i fakta z Warszawy, jako też z różnych stron Królestwa, Cesarstwa i zagranicy;
- 7) Artykuły literackie, tudzież krytyczne o literaturze, teatrze i sztukach pięknych;
- 8) Artykuły i przeglądy dotyczące wszystkich gałęzi wiedzy, jako to: historyczne, popularno-prawne, także lekarskie, z nauk przyrodzonych i inne;
- 9) Rozprawy o przedmiotach społecznych, moralno-filozoficznych i obyczajowych;
- 10) Rolnictwo, handel i przemysł;
- 11) Kronika sądowa;
- 12) Felieton, zawierający poezję, powieści i dramata;
- 13) Rozmaitości społeczne, literackie i artystyczne;
- 14) Ogłoszenia.

Samo przez się wpada już w oczy, do czego się program tak bogaty nadaje; nie od rzeczy wszelako będzie powiedzieć jeszcze słów kilka o zamierzonym jego przez **Wiek** rozwinięciu.

W artykułach wstępnych, rozbiegających na drodze zdrowego rozumowania najważniejsze kwestye współczesnej polityki, redakcja podawać będzie swym czytelnikom w formie jasnej, choć zwięzłej, na tło najczystszej postępowych przekonań, wyczerpujące obrazy tego wszystkiego, co w danym kierunku obchodzić może ogół myślący. W pewnych, wracających się peryodyczną koleją okresach, artykuły te stanowią będą pełną całość dziejów współczesnych. Temiż samymi przekonaniami kierować się będzie redakcja **Wielu** w swoich artykułach wstępnych o przedmiotach społecznych i ekonomicznych, przy których głównie uwzględnione zostaną stosunki krajowe, stan naszych sił produkcyjnych, położenie u nas kapitału i pracy, oraz wzajemne ich na siebie oddziaływanie, potrzeby duchowe i materialne mieszkańców, jako też wypływające ztąd wskazówki reform wszelkiego rodzaju, dla powszechnego dobrobytu niezbędnych.

W przeglądach politycznych znajdzie czytelnik odpowiednie streszczenie wszystkich na tém polu wypadków bieżących, ku poparciu których posługują jeszcze wyjątki znajdujących się organów prasy całego świata, zawierające bardziej szczegółowe opowiadania samych faktów i ich objaśnienia, nie nużące przecież zbyteczną swą rozciągłością.

Depesze telegraficzne, niezawisłe od dostarczanych pospolicie przez odnośne agencye publiczne, **Wiek** o ważniejszych wypadkach otrzymywać będzie wyłącznie dla siebie, od upoważnionych przez nas ku temu własnych korespondentów. Zamiejscowi ci współpracownicy, ludzie z zędem wytrawnym, po części zajmujący w literaturze na-

szą stanowisko chlubnie uznane, obok tego zasilają kolumny gazety zaczerpniętymi u źródła, nie zaś kompilowanymi z różnych gazet miejscowych korespondencyami ze wszystkich głównych stolic Europy.

Korrespondencye takowe, z naciskiem przeważnym na fakta, co do których rozumowania i wnioski redakcyja w razie potrzeby wypowie w swoich artykułach wstępnych, wprawdzie charakteryzować się będą najtreściwszą zwięzłością, lecz za to pojawią się w **Wielu** w odstępach od siebie najkrótszych, choćby nawet codziennych. Listy natomiast tych samych i innych naszych korespondentów: o ruchu społecznym, literackim i artystycznym przedstawianych przez nich miejscowości, bądź to z kraju, bądź z zagranicy, podadzą czytelnikom ile możliwości najdokładniejsze obrazy życia w każdym z odnośnych kierunków.

Wiadomości z Warszawy obejmować będą opowiadania o wszystkich większych i mniejszych, byle godnych uwagi faktach ruchu miejskiego, które tak dla mieszkańców naszego miasta, jakoteż dla obecnianych z niem na prowincyi, rzeczywisty przedstawiać mogą interes. Kronikę takową wzbogacać stale będziemy zajmującymi również faktami z innych miejscowości Cesarstwa, Królestwa i zagranicy, o ile takowe obchodzić mogą nasz ogół.

Szczególną uwagę zwracać będzie redakcyja **Wielu** na dział literacki, w którym, oprócz najdokładniejszych wiadomości bibliograficznych z literatury krajowej, oraz artykułów dotyczących historii literatury, lub obejmujących zyciorysy cenniejszych pisarzy, mieścić się będzie wyczerpująca krytyka piśmiennictwa. Żadne w ogóle dzieło, pojawiające się w naszym języku na targu księgarskim, w dziale tym nie ma być pominiętem, i dla tego na tém zaraz miejscu do autorów i wydawców zwracamy się z prośbą, o najrychlejsze każdorazowe prze-

słanie do biura redakcyi, pod adresem redaktora **Wielu**, wszystkich swoich wydawnictw, jeżeli przedszej dla nich w piśmie rzeczonym zechcą się doczekać oceny. Co do ducha mającego kierować tą krytyką, dość gdy powiemy, że przedewszystkiém i niezachwianie będzie nim miłość gorąca dla wszystkiego co swojskie, zarazem przecież sprawiedliwość bezwzględna, której, jako cel jej najwyższy, przyswiewać będzie dobro ogółu, dobro nauki i literatury. Będzie to bez wątpienia jedna z najtrudniejszych części zadania **Wielu**, lecz da Bóg! i tę także sprostać zdołamy.

Z niemniejszą pilnością postępować także będziemy za biegiem literatury powszechnej, z której wszystkie wpływowo w najrozmaitszych przedmiotach nowości, w rubryce krytyczno-bibliograficznej naszego pisma odpowiednie znajdą oceny lub wzmianki.

Jednym z najważniejszych objawów życia umysłowego społeczeństwa jest w niem poczucie i rozwój sztuk pięknych. W kronice artystycznej **Wielu** wszystkie szczegóły tego rozwoju z bezstronną ścisłością bacznie będą zapisywane. Oceny utworów muzycznych, oraz ich wykonania w teatrze lub na koncertach publicznych, powierzone zostaną znowom sumiennym a biegłym. Gorąco także zajmować nas będą dzieła malarzy, rysowników, rzeźbiarzy, którzy szczęśliwym zbiegiem genialnych talentów ostatnimi czasy szeroko roznieśli po świecie sławę naszej sztuki plastycznej.

Przedmiotem bezustannie troskliwego zająćja będzie również scena krajowa, Warszawska i prowincjonalna; z ruchem pierwszej z nich zwłaszcza obznajmiać będą czytelników naszego pisma wyczerpujące sprawozdania krytyczne znanego już na tém polu pisarza. Ż uwagi zaś, że w dziedzinie sztuk pięknych, bez względu na kraje i narodowości, spotykają się przyjaź-

nie wszystkie ludy kultury, pilnie także śledzić będziemy za rozwojem artystycznym w innych stronach Europy.

Artykuły naukowe, poruczone ludziom fachowym, dzielnym popularyzatorom wiedzy współczesnej, pomimo swej przystępności stała utrzymywane będą na wysokości nauki i za każdym jej śledzić postępek, tak iżby pod tym zarówno względem **Wiek** odpowiadał jednemu z najważniejszych warunków publikacyi peryodycznej, odbijając wszystkie rzeczywiste objawy życia ludzkości. Wszelkie nowe odkrycia, wynalazki i ulepszenia bezwzględnie a ściśle będą zaznaczone w tém piśmie, a gdzie sam przedmiot nie pozwoli na bliższe ich wyjaśnienie, tam przynajmniej podane zostaną wskazówki, gdzie czytelnik żądny szczegółów, upragnionej pod tym względem poszukać ma informacji.

Również sprawozdawcy specjaliści obznajmiać będą czytającą publiczność z falowaniami przemysłu i handlu, ze stanem rolnictwa, jego nadziejami i obawami, z jego potrzebami i sposobem najwłaściwszego im zaradzenia. Raz przynajmniej w tygodniu, oddzielne przeglądy rolnicze podadzą dokładną wiadomość o całym ruchu literatury agronomicznej, naszej i obcej, a staraniem będzie redakcyi, iżby takowe przeglądy stanowczo zastąpić mogły Ziemianom zmudne i mniej potrzebne częstokroć czytanie dzieł obszernych na polu nauki rolniczej.

Inne działy, jako to: artykuły zasadniczo-powazne treści społecznej, moralnej i t. p., oraz Kronika Sądowa i Rozmaitości, prowadzone ze starannością wytrwałą, dopełnią tę obszerną całość, której obraz po bieżny skreślić usiłowaliśmy. Do wszystkich prac w przytoczonych powyżej dziedzinach, **Wiek** wzmocniony już został licznym zastępem współpracowników, którzy w piśmiennictwie naszym lub oddawna za-

szczerzyne są znani, lub zbrojni w odwagę młodzieńczą, pierwsze już sobie na tém polu zdobyli ostrogi; — lubo ważną zasługę pismo nasze i tém zjednać sobie zamierza, żeby siłom jeszcze niedoświadczonym i młodym, ku pożytkowi naszej literatury, nową otworzyć arenę do walki.

O felietonie wiadomo nam dobrze, iż dla pewnej przynajmniej sfery czytelników gazety, on przedstawiać zwykł stronę jej najżywniejszą. Najpierwsze u nas talenta nie odmówiły nam też w tej mierze swojego poparcia, — przy czém atoli mamy nadzieję, już nawet dosyć uzasadnioną, że gorliwym staraniom uda się wydobyć na jaw i inne, będące dotąd w ukryciu. W każdym razie zaręczymy możemy, że jak w ogóle cała treść **Wielu**, tak mianowicie także dział jego belletystyczny, czy to oryginalny, czy złożony z wyborowych przekładów obcych arcydzieł, nie pozbawiony przywiązane doń gorącego zająćja, stanowić będzie pokarm pożywny i zdrowy, tak iż numerów pisma naszego rodzice nigdy nie będą potrzebowali ukrywać przed małoletnią swą dźwiatwą.

Kończąc, do wszystkich jeszcze ludzi talentu i pracy na polu nauki i literatury, do wszystkich ludzi z zącą dążnością dla ogółu, odzywamy się z prośbą usilną, gorącą, o popieranie wypowiedzianych tu usiłowań czynnym współudziałem w tém wydawnictwie. Każdy do niego przyczynek, poczętowie poczęty, obrobiony sumiennie i zdolnie, wdzięcznie i mile będzie przez nas przyjęty, — stosunki zaś nasze ze współpracownikami pod wszystkimi względami oparte zostaną na zasadach najliberalniejszych. O nadsyłanie artykułów wszelkiego rodzaju uprasza się wprost pod adresem podpisanego redaktora - wydawcy, a mianowicie do dnia 1 Lipca r. b. pod Nr. 5 przy ulicy Chmielnej, zaś po 1 Lipca pod Nr. 4, ulica Mazowiecka.



Cz 4286/1873,2

Wiek wychodzić będzie codziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedzieli, w objętości jednego arkusza, czyli podwójnej niniejszego prospektu, o pięciu szpaltach na wszystkich czterech stronicach. Druk, papier i format też same, co w obecnym prospekcie.

Dla ogłoszeń, w razie gdyby zbyt ni czyniły uszczerbek textowi gazety, dołączać się będą oddzielne dodatki.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

w Warszawie: rocznie . . . Rsr. 9 Kop. —

„ półrocznie . . „ 4 „ 50

„ kwartalnie . . „ 2 „ 25

„ miesięcznie . . „ — „ 75.

Z PRZESŁKĄ POCZTOWĄ w KRÓLESTWIE i CESARSTWIE:

rocznie . . Rsr. 12

półrocznie „ 6

kwartalnie „ 3.

Prenumerować można w Warszawie, w kantorze Redakcyi Wiek, który mieścić się będzie przy kantorze p. Jana Noskowskiego, właściciela drukarni Wiek, do dnia 1 Lipca r. b. pod Nr. 6 przy ulicy Długiej, zaś od dnia 1 Lipca przeniesiony zostanie na ulicę Mazowiecką pod Nr. 4 (nowy). Oprócz tego przyjmują przedpłatę wszystkie Księgarnie i Kantory pism peryodycznych w Warszawie, oraz upoważnieni ku temu oddzielni roznosiciele, zaopatrzeni w kwity z podpisem i pieczęcią redakcyi. Osoby zamieszkałe w Warszawie, prenumerujące Wiek wprost w kantorze Redakcyi, na żądanie będą sobie miały najregularniej odsyłane Numera do domów; dopłata za odnośnienie wynosić będzie po kop. 15 na kwartał, czyli po 5 kop. na miesiąc.

Prenumerotorowie zamiejscowi, ze wszystkich gubernij Królestwa i Cesarstwa, proszeni są o nadsyłanie należnej przedpłaty na ręce p. Jana Noskowskiego, pod

adres wyżej wskazany, t. j. do dnia 1 Lipca: ulica Długa Nr. 6, — po dniu 1 Lipca: ulica Mazowiecka Nr. 4. Do przesłki tej powinien być dołączony adres dokładny i pisany wyraźnie abonenta, z oznaczeniem najbliższej stacyi pocztowej, z której zwykły odbierać pisma peryodyczne i listy. Życzący sobie otrzymywać Wiek od pierwszego zaraz Numeru, bez opóźnienia i przerwy, tém więcej przyspieszyć zechcą swe zamówienia (ile możności przed dniem 15 Czerwca r. b.), im bardziej zaprowadzenie przy nowem piśmie ksiąg prenumeracyjnych i kontrol, drukowanie adresów na opaski pocztowe i inne tym podobne przygotowania, na pierwszy zwłaszcza raz niemałego wymagać będą czasu i trudu. W przeciwnym wypadku redakcyja nie mogłaby odpowiadać za akuradne i regularne od samego początku dochodzenie pierwszych Numerów Wiek.

Prenumerotorowie zagraniczni złożyć raczą przedpłatę za Wiek na najbliższych miejsca swojego zamieszkania stacyach pocztowych.

Redaktor i Wydawca, Fr. Henryk LEWESTAM.

Warszawa, w Marcu 1873 roku,